

Petycja przeciwko rozbudowie parku Przy Bażantarni. "Pozostawić dziką przyrodę!"

data aktualizacji: 2022.06.19



Szykuje się kolejny spór o park na Ursynowie. Mieszkancka domaga się zaniechania przez dzielnicę inwestycji w leśną część parku Przy Bażantarni, którą i tak już w planach mocno okrojono. Przeciwnicy rozbudowy chcą, aby ten dziki teren pozostał taki, jaki jest.

Parę tygodni temu ursynowski ratusz ogłosił, że rezygnuje z pewnych zaplanowanych w leśnej części parku atrakcji, m.in. placu zabaw dla dzieci. Pozostaną za to wybieg dla psów oraz strefa relaksu z hamakami. Już z konsultacji społecznych z mieszkańcami w 2019 roku, w których wzięło udział 130 osób, wynikało, że porządkowanie dzikiej części parku powinna pozostać półnaturalna.

- Ludzie mają być gośćmi, a zwierzęta gospodarzami - mówiła Katarzyna Łowicka, autorka koncepcji nowej części parku.

Mieszkańcy: pozostawić dziką przyrodę!

Ostatecznie w powstającym projekcie pozostały alejki żywiczno-mineralne (tylko tam, gdzie chodzą przechodnie), miejsce widokowo-wypoczynkowe z hamakami w pobliżu pięknego dębu na sąsiedniej działce. Na skraju parku, wzdłuż ul. Przy Bażantarni, ma powstać nieduży wybieg dla psów. Adaptacja ma ruszyć w 2023 roku.

Na wieść o tym, że dzielnica nie porzuciła planów porządkowania leśnej części parkowej, organizują

się jej przeciwnicy, którzy nie wyobrażają sobie jakiegokolwiek ingerencji człowieka w dziki ursynowski las.

- Sprzeciwiam się jakiegokolwiek ingerencji, bo zburzyłoby to unikalny, zaciszny, prawdziwie dziki charakter tego miejsca, który obecnie jest nieocenionym skarbem i przeciwwagą dla zagospodarowanej części parku, w której panuje jazgot, a wszelkiej infrastruktury jest aż nadmiar - mówi pani Paulina, autorka petycji kierowanej do burmistrza.

Przekonuje mieszkańców, by sprzeciwili się planom ratusza. Wzywa urzędników do całkowitej rezygnacji z wycinek, rezygnacji z poszerzenia i utwardzenia ścieżek, rezygnacji ze stref relaksu oraz przeniesienie wybiegu dla psów i urządzeń do ćwiczeń do "starej" części parku, tej z placami zabaw i skateparkiem.

W petycji autorka wzywa dzielnicę także do zrezygnowania z tej inwestycji. *- Co do wybiegu dla psów czy urządzeń do ćwiczeń, można je przenieść do zagospodarowanej części parku - dobrym miejscem na wybieg byłby duży trawnik koło skateparku, na rogu KEN i Przy Bażantarni, ponieważ już teraz funkcjonuje tam nieformalny wybieg, który wystarczyłoby ogrodzić - czytamy w petycji mieszkanki.*

Petycję podpisało jak do tej pory nieco ponad 60 mieszkańców. *- Chciałabym, żeby na Ursynowie pozostało tyle dzikiej przyrody, ile jeszcze jej jest - przekonuje pani Małgorzata, która dołączyła do akcji.*

- W tak dużym mieście, pełnym zabudowy i betonu, na wagę złota są naturalne, dzikie zielone miejsca. Na świecie są one cenione i chronione. Szkoda, że w Warszawie urzędnicy tego jeszcze nie rozumieją i wszystko na jedną "modłę" chcą rewitalizować. Natura i przyroda jest bezcenna i za darmo! - dodaje pani Katarzyna, również przeciwniczka inwestycji.

[Z petycją można zapoznać się tutaj.](#)

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/petycja-przeciwko-rozbudowie-parku-przy-bazantarni-pozostawic-dzika-przyrode,20224.htm>